

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Łęczycy:

1. zasądził od pozwanej Gminy G. na rzecz powódki Gminy D. kwotę 34.886,37 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.162 złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 7.507,88 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Na podstawie uchwały nr 123/XXVI/93 z dnia 28 czerwca 1993 roku Rady Gminy D. oraz uchwały nr XXIX/202/93 z dnia 27 maja 1993 roku Rady Gminy G., w 1993 roku zostało zawarte pomiędzy Gminą D. i Gminą G. porozumienie komunalne w sprawie dostaw wody ze stacji wodociągowej M. w gminie D., do gminy G.. Celem porozumienia była dostawa przez Gminę D. wody pitnej w ilości do 20% wydajności uzyskiwanej w stosunku rocznym ze stacji wodociągowej M. dla Gminy G. na teren wsi S. N., S. Stara, S., K., K., W. oraz K..

W §2 porozumienia ustalono, że cena wody dla pozwanego będzie pomniejszana o 20% z tytułu ryczałtowych kosztów eksploatacji i utrzymania sieci przez pozwanego na jego terenie. Utrzymanie stacji wodociągowej w M. należeć miało do Gminy D..

Zgodnie z zawartym porozumieniem Gmina G. zobowiązała się płacić za wodę Gminie D. według wskazań wodomierza usytuowanego przy granicy gmin w miejscowości S. N., przelewem na jej konto w terminie 14 dni od daty przedstawienia rachunku.

Gmina G. w §6 porozumienia zobowiązała się refundować Gminie D., proporcjonalnie do rocznego poboru wody, koszty remontów i modernizacji urządzeń wodociągowych związanych ze stacją M., tj. ujęć uzdatniania, retencjonowania oraz budowli służących utrzymaniu właściwego ciśnienia i ciągłości dostaw wody. Wydatki poniesione w latach 1991-1993 miały być refundowane w 20%. Podstawą do obliczenia refundacji za lata następne miały być dane o zużyciu wody z roku poprzedzającego.

Należności dotyczące refundacji kosztów remontów i modernizacji pozwana zobowiązała się uiszczać przelewem na konto powódki w terminie 30 dni od daty otrzymania noty obciążającej wraz z kopią rachunku. Porozumienie zostało zawarte na czas nieokreślony.

Porozumienie komunalne nie było kontrasygnowane przez Skarbnika Gminy G.. Porozumienie nie zostało zmienione ani rozwiązane.

Podczas eksploatacji w Stacji Uzdatnia Wody w M. miały miejsce awarie urządzeń tłoczących wodę. Pozwany był informowany telefonicznie przez powoda o awariach w stacji uzdatniania wody i związanych z tym przerwach w dostawie wody.

W 2003 roku ilość wody wtłoczonej do sieci wodociągowej ze stacji w M. wyniosła 213.440m<sup>3</sup>. Ilość wody sprzedanej Gminie G. wyniosła 44.647m<sup>3</sup>, co stanowiło 20,91% wydajności uzyskanej ze stacji wodociągowej M. i stanowiło podstawę do refundacji przez Gminę G. kosztów remontów i modernizacji za 2004 rok. W następnych latach, zgodnie z §6 porozumienia komunalnego,

wydajność Stacji (...) w M., będącej podstawą refundacji wynosiła: za rok 2005 – 19,05%, za rok 2006 – 20,03%, za rok 2007 – 14,71%, za rok 2008 – 19,01%.

W 2004 roku Gmina D. przeprowadziła remont pompy na Stacji (...) w M., jego koszt wyniósł 1.455,20 zł. W następnych latach koszty remontów i modernizacji wyniosły: w 2005 roku – 62.061,56 zł; w 2006 roku – 61.198,28 zł; w 2007 roku – 8.027,60 zł; w 2008 roku – 49.029,36 zł.

Zgodnie z warunkami zawartego porozumienia komunalnego Gmina G. winna partycypować w przeprowadzonych przez Gminę D. remontach i modernizacjach Stacji (...) w M. w wysokości:

- w 2004 roku – 304,28 zł (1.455,20 zł x 20,91%);
- w 2005 roku – 11.822,73 zł (62.061,56 zł x 19,05%);
- w 2006 roku – 12.258,02 zł (61.198,28 zł x 20,03%);
- w 2007 roku – 1.180,86 zł (8.027,60 zł x 14,71 %);
- w 2008 roku – 9.320,48 zł (49.029,36 zł x 19,01%).

Pismem z dnia 21 września 2009 roku, które zostało doręczone w dniu 25 września 2009 roku, Gmina D. wezwała Gminę G. do zapłaty kwoty 42.207,73 zł tytułem zwrotu kosztów remontu i modernizacji urządzeń wodociągowych na stacji w M. dokonanych w latach 2004-2008, proporcjonalnie do poboru wody w danych latach poprzedzających remonty i modernizację według załączonego wyliczenia, w terminie 30 dni od daty doręczenia pisma. Do wezwania zostało doręczone zestawienie poniesionych kosztów związanych z remontem stacji wodociągowej oraz należne kwoty tytułem zwrotu poniesionych kosztów. W kolejnych pismach z dnia 19 listopada 2009 roku i z dnia 14 marca 2011 roku Gmina D. wezwała Gminę G. do zapłaty kwoty 42.207,73 zł.

W odpowiedzi na wezwania do zapłaty pozwana wskazywała, że powódka nie dochowała ustaleń poczynionych przez obie strony w porozumieniu komunalnym z 1993 roku, gdyż porozumienie to nakładało na powoda obowiązek umożliwienia pozwanemu udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących zakresu przeprowadzonych remontów, a powódka przed wykonaniem remontu stacji tego nie dokonała. Wskazano również, że pozwana niezasadnie została podwójnie obciążona kosztami utrzymywania urządzeń, raz na podstawie porozumienia komunalnego z 1993 roku, drugi raz poprzez ustalenie taryfy na dostawę wody na podstawie ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 marca 2002 roku w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, uwzględniającej wartość nakładów na remonty w cenie za dostawę wody.

Gmina G. odmówiła zapłaty kwoty 42.207,73 zł, natomiast zapłaciła Gminie D. za dostarczaną wodę, na podstawie zawartego porozumienia komunalnego.

Sąd Rejonowy w Łęczycy I Wydział Cywilny, wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2011 roku, w sprawie sygn. akt I C 94/10, zasądził od Gminy G. na rzecz Gminy D. kwotę 5.112,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2010 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów remontu Stacji (...) w M. za rok 2009. Sąd Okręgowy w Łodzi III Wydział Cywilny Odwoławczy wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2011 roku, sygn. akt III Ca 885/11, oddalił apelację Gminy G. od powyższego wyroku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy wskazał, iż dokonując oceny zasadności roszczenia powodowej Gminy D., miał na uwadze dyspozycję art. 365 § 1 k.p.c., który stanowi, iż orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również

inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące uregulowanej w tym przepisie mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia i wskazał, iż polega ona na tym, że wymienione w nim podmioty powinny mieć na względzie fakt wydania prawomocnego orzeczenia i jego treść. Wynikający z niej stan związania - według dominującego poglądu w judykaturze - ogranicza się jednak do sentencji orzeczenia i nie obejmuje motywów rozstrzygnięcia. Dlatego w orzecznictwie przyjmuję się, że sąd nie jest związany ustaleniami i oceną dowodów, dokonany w innej sprawie. Podkreśla się tylko, że, dokonując samodzielnych ustaleń, Sąd nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny był konstruowany na podstawie tego samego zdarzenia, lecz biorąc je pod uwagę, obowiązany jest dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń

i samodzielnych ocen, które w rezultacie mogą doprowadzić do odmiennych konkluzji. Natomiast, jak wskazał Sąd I instancji, kwestią związania sądu rozpoznającego sprawę

o dalszą część świadczenia, zapadłymi wcześniej orzeczeniami, w tym ich częścią motywacyjną, a nie tylko rozstrzygnięciem zawartym w sentencji, zajmował się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 marca 1994 roku, sygn. akt III CZP 29/94, LEX nr 84472,

w której stwierdził, że w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmiennych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. W innych przywołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego podkreślono, że prawomocny wyrok swą mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Prowadzi to do wniosku, że orzeczenie, co do części roszczenia nie ma powagi rzeczy osądzonej, co do jego reszty, która nie była przedmiotem orzekania sądu. Nie oznacza to jednak, że otwarta pozostaje możliwość odmiennego niż

w prawomocnym wyroku rozstrzygnięcia o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, jeżeli sąd nie orzeka w zmienionych okolicznościach. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia zapadłego między tymi samymi stronami w innej sprawie o innym przedmiocie polega na zakazie dokonywania ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z ustaleniami i ocenami dokonany w sprawie już osądzonej. Jest to skutek pozytywny (materialny) powagi rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, iż dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to

w prawomocnym, wcześniejszym wyroku.

W odniesieniu do powyższych rozważań Sąd I Instancji wskazał, iż Sąd Rejonowy

w Ł. orzekając w sprawie sygn. akt I C 94/10, z powództwa Gminy D. przeciwko Gminie G. o zapłatę, rozstrzygał spór między stronami oparty na porozumieniu komunalnym z 1993 roku. Sąd oceniał zasadność żądania Gminy D. zapłaty przez Gminę G. kwoty 5.113 zł, która stanowiła przypadający na pozwanego koszt przeprowadzonych w 2009 roku niezbędnych remontów Stacji (...)

w M.. Rozstrzygając roszczenie Gminy D. w sprawie sygn. akt I C 94/10, Sąd uznał, iż na pozwanej Gminie G., ciążył obowiązek partycypacji w kosztach remontu Stacji (...) w M.. Sąd Rejonowy podkreślił, iż powyższy wyrok był poddany kontroli instancyjnej i Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej Gminy G.. Treść wyroku Sądu II instancji wskazuje, iż prawidłowe były zarówno ustalenia, jak

i wykładnia dokonana przez Sąd Rejonowy w Łęczycy, łączącego strony postępowania stosunku prawnego.

Następnie Sąd Rejonowy przytoczył treść z art. 74 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku

o samorządzie gminnym oraz wskazał, iż w realiach rozpoznawanej sprawy Gmina D. przejęła na mocy porozumienia komunalnego z 1993 roku, prawa i obowiązki Gminy G. z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków. Gminy przekazujące zadania mają obowiązek partycypacji w kosztach ich realizacji przez gminę przejmującą. Wysokość i zasady ponoszenia kosztów określało porozumienie komunalne.

Uznając, iż strony postępowania łączyło zawarte w 1993 roku porozumienie komunalne, Sąd I instancji miał na uwadze także, iż zostało ono zawarte na podstawie uchwał właściwych Rad Gminy. Rada Gminy w G. w uchwale nr XXIX/202/93 z dnia

27 maja 1993 roku, podjęła decyzję w przedmiocie zawarcia porozumienia komunalnego

z Gminą D. w celu sprzedaży wody ze stacji wodociągowej M. dla Gminy G. z obowiązkiem udziału Gminy G. w kosztach realizacji powierzonych zadań. Wykonanie powyżej uchwały zostało powierzone Zarządowi Gminy, zobowiązując do podpisania zatwierdzonej treści porozumienia przez dwóch uprawnionych członków Zarządu Gminy. Zgodnie z nałożonym obowiązkiem, przedmiotowe porozumienie zostało podpisane przez dwóch członków Zarządu Gminy G.. Gmina D. przystąpiła do porozumienia wykonując uchwałę Rady Gminy D. z dnia 28 czerwca 1993 roku nr 123/XXVI/93. Sąd dodał, iż bezspornym jest okoliczność niezaopatrzenia porozumienia komunalnego z 1993 roku w kontrasygnatę przez Skarbnika Gminy G., który to obowiązek wynika z art. 46 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. Z przepisu art. 46 ust. 3 w/w ustawy wynika, że do skuteczności czynności prawnej prowadzącej do powstania zobowiązań pieniężnych potrzebna jest kontrasygnata skarbnika gminy (głównego księgowego budżetu) lub osoby przez niego upoważnionej. Sąd Rejonowy przytoczył stanowisko Sądu Najwyższego, stosownie do którego kontrasygnata nie jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego, a jej brak nie powoduje nieważności umowy. Stanowisko to oparte na wykładni art. 46 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym znalazło dodatkowe wsparcie w art. 133 ust. 1 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych, wymieniającym czynności, dla których kontrasygnata jest przesłanką ważności. Wśród czynności tych nie ma zaciągania zobowiązań. Ponadto kontrasygnata jest jedynie narzędziem dyscypliny budżetowej, a nie ograniczeniem kompetencji organów gminy do dokonywania czynności cywilnoprawnych. Brak kontrasygnaty, poza wypadkami określonymi w art. 133 ust. 1 ustawy o finansach publicznych, które w okolicznościach sprawy nie zachodzą, nie stanowi, zatem o nieważności czynności prawnej i co najwyżej może oznaczać jej bezskuteczność. Sąd I instancji dodał, iż ustawa o finansach publicznych nie ma zastosowania w rozpoznawanej sprawie, bowiem weszła w życie w dniu 1 stycznia 1999 roku, zaś w dacie zawierania porozumienia komunalnego nie było przepisów stanowiących podstawę nieważności czynności prawnej gminy działanej bez kontrasygnaty skarbnika. Sąd Rejonowy podzielił przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

27 marca 2000 roku, sygn. akt III CKN 608/98, OSNC 2000/9/172, że po spełnieniu świadczenia z umowy wzajemnej przez kontrahenta gminy powoływanie się przez nią na brak kontrasygnaty skarbnika, jako przyczynę odmowy, zapłaty jest bezskuteczne. Wykładnia

art. 46 ust. 1 i 3 ustawy o samorządzie gminnym, w myśl, której brak kontrasygnaty skarbnika równa się niedośćciu do zawarcia umowy, prowadziłaby do destabilizacji stosunków prawnych z udziałem jednostek samorządu terytorialnego, albowiem niepewne byłoby wykonanie, wszystkich umów, w ramach, których jednostki te, nawet z przyczyn nieistotnych, nie udokumentowały zgody skarbnika. Niekorzystne następstwa wadliwości ujawniałyby się niejednokrotnie już po spełnieniu świadczenia wzajemnego. W takim wypadku strona świadcząca np. usługi, których zwrot byłby już niemożliwy, do chwili zapłaty nie byłaby pewna, czy otrzyma zapłatę albo będzie zmuszona dochodzić swych należności na innej podstawie prawnej.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności, Sąd Rejonowy uznał, iż porozumienie komunalne zawarte przez strony postępowania w 1993 roku jest ważne

i skuteczne. Strony przez kilkanaście lat realizowały ustalenia wynikające z porozumienia,

a pozwana Gmina G. przyjmowała wodę i płaciła za dostawy. Na podstawie powyższego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że w realiach rozpoznawanej sprawy, wyłącznie porozumienie międzygminne winno stanowić podstawę do ustalania praw

i obowiązków stron. Sąd I Instancji wskazał przy tym, iż w porozumieniu komunalnym

z 1993 roku strony jasno uregulowały między sobą kwestię refundacji kosztów remontów

i modernizacji stacji uzdatniania wody. Zawarte pomiędzy stronami postępowania porozumienie w sposób wyraźny rozdziela zapisy dotyczące opłat za dostarczaną wodę (§2), od regulacji dotyczących ponoszenia kosztów modernizacji i eksploatacji urządzeń wodociągowych (§6).

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, iż wejście w życie ustawy z dnia

7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 marca 2002 roku w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków nie zwalniają pozwanej Gminy G. od obowiązku partycypacji w kosztach remontów i modernizacji Stacji (...) w M.. Powołane wyżej

przepisy dotyczą ustalania cen i taryf za dostarczaną wodę, nie znajdują natomiast zastosowania przy rozliczaniu kosztów napraw i eksploatacji urządzeń wodociągowych w przedmiotowej sprawie. Sposób rozliczenia nakładów, poczynionych przez Gminę D. na stację uzdatniania wody, został zgodnie ustalony przez strony w drodze porozumienia komunalnego. Należy mieć na uwadze ponadto, że przepisy powyższej ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury, nie przewidują jednoznacznego obowiązku rozliczania kosztów napraw i eksploatacji urządzeń wodociągowych poprzez zwiększanie taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków. Powyższe akty normatywne nie stanowią również, aby utraciły moc lub uległy rozwiązaniu z mocy prawa porozumienia międzygminne, obowiązujące w dniu wejścia w życie ustawy i rozporządzenia. Powyższy pogląd prawny został zaprezentowany przez Sąd Rejonowy rozstrzygający poprzedni spór pomiędzy stronami postępowania w sprawie sygn. akt I C 94/10 i zaakceptowany przez Sąd II instancji.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności, na podstawie art. 74 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym i §6 porozumienia komunalnego z 1993 roku, Sąd Rejonowy zasądził od Gminy G. na rzecz Gminy D. kwotę 34.886,37 zł tytułem przypadającego na pozwaną łącznego kosztu remontów Stacji (...) w M. za lata 2004-2008 z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. począwszy od dnia wskazanego w pozwie, choć pozwana - wobec wezwania jej przez powódkę do zapłaty - pozostawała w zwłoce już za wcześniejszy okres.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd I instancji przyjął art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając pozwaną obowiązkiem zwrotu powódcie kosztów procesu w wysokości 4.162 zł, na którą składają się: opłata sądowa w kwocie 1.745 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 7.507,88 zł tytułem zwrotu wydatków na opinie biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana Gmina G.:

Pozwana Gmina D. zaskarżyła przedmiotowy wyrok w całości i zarzuciła:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie przez Sąd I instancji podnoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia przy jednoczesnym niewyjaśnieniu kwestii charakteru łączącego strony stosunku prawnego w kontekście spornych stanowisk stron, a sprowadzającego się do wyjaśnienia czy stosunek prawny je łączący miał charakter administracyjnego porozumienia komunalnego czy umowy cywilnoprawnej;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 751 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż roszczenie powódki w stosunku do pozwanej uległo przedawnieniu;
3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku istotnych kwestii podnoszonych przez pozwaną w toku postępowania, przez co treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 20 i art. 23 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz wydanego na podstawie tej ustawy Rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia

28 czerwca 2006 roku w sprawie określenia taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż przepisy powoływanej ustawy i rozporządzenia dotyczą wyłącznie ustalania cen i taryf

za dostarczaną wodę, podczas gdy znajdują one wprost zastosowanie również przy rozliczaniu kosztów napraw i eksploatacji urządzeń wodociągowych w przedmiotowej sprawie, ponieważ koszty napraw i eksploatacji stanowią element kalkulacji finalnej ceny wody;

5. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, jak również w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, poprzez uznanie, iż powództwo jest zasadne pomimo, iż

z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż roszczenie powódki nie jest roszczeniem z porozumienia komunalnego, tylko roszczeniem cywilnoprawnym, podlegającym m.in. ustawie z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowymi zaopatrzeniu

w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, zaspokojonym w pełni w zapłaconych przez pozwaną fakturach za wodę, ponieważ zgodnie z w/w przepisami w jej cenę powinny być wkalkulowane koszty napraw i modernizacji stacji wodociągowej;

6. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 365 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że Sąd

I instancji związany był prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego w Łęczycy wydanym w sprawie I C 94/10, co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, a także do pominięcia na etapie wyrokowania ustaleń z przeprowadzonego postępowania dowodowego;

7. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 316 § 2 k.p.c., stosownie do którego rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu, podczas gdy w niniejszej sprawie Sąd otworzył na nowo zamkniętą rozprawę pomimo, iż po jej zamknięciu nie ujawniły się żadne nowe okoliczności.

Wobec powyższego skarżąca wniosła:

1. na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

ewentualnie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i 368 § 1 pkt 5 k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;

2. o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Powodowa Gmina D. wniosła odpowiedź na apelację:

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Apelująca wysnuła przeciwko wyrokowi szereg zarzutów dotyczących naruszeń zarówno prawa materialnego jak i procedury cywilnej.

Skarżąca zarzuciła przede wszystkim, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem nie wyjaśnił charakteru stosunku prawnego łączącego jej z powódką oraz pominął podniesiony przez nią zarzut przedawnienia. Do powyższego zarzutu należało odnieść się

w pierwszej kolejności, bowiem jego uwzględnienie prowadziłoby do najdalej idącego skutku, a mianowicie uchylenia orzeczenia Sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut ten nie zasługiwał jednak na uwzględnienie.

Co prawda Sąd Rejonowy z uzasadnieniem zaskarżonego orzeczenia ani nie wskazał na zgłoszenie w odpowiedzi na pozew i podtrzymywanie w toku procesu przez pozwaną Gminę zarzutu przedawnienia na podstawie art. 751 k.c., ani nie odniósł się do niego na etapie rozważań prawnych, niemniej jednak nie jest to uchybienie mające istotny wpływ na wynik sprawy. Wiąże się to z przyjętym przez Sąd I instancji i szeroko uzasadnionym, wbrew zarzutom apelacji, stanowiskiem dotyczącym administracyjnoprawnego charakteru stosunku prawnego łączącego strony niniejszego procesu.

Jak stanowi art. 74 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku

o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. 2015.1515) gminy mogą zawierać porozumienia międzygminne w sprawie powierzenia jednej z nich określonych przez nie zadań publicznych. Gmina wykonująca zadania publiczne objęte porozumieniem przejmuje prawa i obowiązki pozostałych gmin, związane z powierzonymi jej zadaniami, a gminy te mają obowiązek udziału w kosztach realizacji powierzonego zadania.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd I instancji prawidłowo przyjął po przeanalizowaniu zapisów porozumienia z 1993 roku, jego podstaw, celu i sposobu realizacji, iż stanowi ono porozumienie międzygminne w rozumieniu art. 74 ustawy o samorządzie gminnym. Dodać przy tym należało, iż poddanie stosownie do art. 8 ust. 2b w/w ustawy sporów majątkowych wynikłych z porozumień międzygminnych sądom powszechnym, nie przesądza o ich cywilnoprawnym charakterze (tak M. K. w „Związki i porozumienia międzygminne” w Zeszyty (...) Przyrodniczo-Humanistycznego w S., Seria: Administracja i (...), Nr 91 z 2011 roku). Gmina przejmująca zadania do wykonania na mocy porozumienia międzygminnego wykonuje je w swoim imieniu, co wynika z ust. 2 art. 74. Powierzenie zadań oznacza dobrowolne nałożenie przez jedną z gmin obowiązku wykonywania zadań innej lub innych gmin przez organy gminy przejmującej. Tym samym gmina przekazująca zadanie traci związane z nim uprawnienia

i obowiązki (z wyjątkiem finansowania realizacji). Wobec podmiotów trzecich to gmina przejmująca występuje jako organ administracji samorządowej, wykonując zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność (art. 2 ust. 1). Porozumienia międzygminne nie są umowami prawa cywilnego, ale swoistymi formami publicznoprawnymi. Porozumienie międzygminne stanowi przykład umowy publicznoprawnej, ponieważ jego treść kształtowana jest swobodnie przez strony porozumienia (cecha umowy), jak również zawiera regulację przekazania przez jedną ze stron na rzecz drugiej określonych zadań publicznych, które jednocześnie przenoszą kompetencje do realizacji tych zadań. Treść ta - określająca przedmiot - rozstrzyga o publicznoprawnym charakterze porozumienia.

Niedopuszczalne byłoby w drodze umowy prawa cywilnego powierzenie zadań publicznych, łącznie z kompetencjami, przez jedną z gmin na rzecz innego podmiotu. W drodze umów cywilnych (art. 9 ust. 1) mogą być przekazywane zadania prywatnoprawne, a nie zadania publicznoprawne, których przekazanie może następować - w ramach współdziałania komunalnego - przez utworzenie związku albo zawarcie porozumienia międzygminnego. Zgodnie z art. 9 ust. 1 w celu wykonywania zadań gmina może tworzyć jednostki organizacyjne, a także zawierać umowy z innymi podmiotami, w tym z organizacjami pozarządowymi. W rozumieniu tego przepisu innymi podmiotami są osoby fizyczne oraz jednostki organizacyjne niebędące własnymi jednostkami gminy. Wykonywanie przez nie zadań komunalnych odbywa się na podstawie umowy z gminą. Umowami tymi są w szczególności cywilnoprawne umowy zlecenia, o dzieło, o roboty budowlane oraz nienazwane umowy o świadczenie usług. Zlecenie zadań (zawieranie umów) odbywa się

w większości przypadków w trybie i na zasadach określonych w prawie zamówień publicznych. W zakresie sporów dotyczących przekazanych zadań lub kompetencji administracyjnych (z zakresu własności rzeczowej) organem właściwym do rozstrzygania będzie samorządowe kolegium odwoławcze w przypadku, gdy jest ono właściwe dla stron

porozumienia, lub sąd administracyjny - w braku wspólnego organu wyższego stopnia. Spory majątkowe wynikające z realizacji porozumienia międzygminnego ustawodawca w art. 8

ust. 2a poddał rozstrzyganiu przez sądy powszechne (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 16 grudnia 2010 roku, sygn. akt II SA/Bk 715/10, LEX nr 752402, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 27 września 1994 roku, sygn. akt SA/Łd 1906/94, (...)). Jak czytamy w uzasadnieniu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 22 grudnia 2010 roku (sygn. akt I SA/Ke 596/10, LEX nr 749043) porozumienie komunalne nie jest umową prawa cywilnego, w szczególności nie jest umową zbliżoną do umowy o świadczenie usług ani umową zlecenia. Porozumienie to nie rodzi praw i obowiązków o charakterze cywilnym. Jego istotą jest przekazanie kompetencji (właściwości) do wykonywania zadań publicznych, które mocą ustaw są zastrzeżone dla właściwości konkretnego organu administracji publicznej.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącej, jakoby podstawę wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami stanowiła umowa o świadczenie usług w postaci dostawy wody.

Podkreślić w tym miejscu należy najistotniejsze okoliczności przemawiające za tym, że stosunek prawny łączący Gminę D. i Gminę G. to porozumienie międzygminne, a mianowicie zawarte zostało przez dwie gminy, dotyczy realizacji zadania własnego gminy w postaci zbiorowego zaopatrzenia w wodę (art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym), przedmiot porozumienia dotyczy obowiązku z zakresu prawa administracyjnego (obowiązku publicznego) a nie cywilnego (art. 74 ust. 1 w/w ustawy), zawarte zostało na podstawie uchwał rady obu gmin (art. 18 ust. 2 pkt 12 w/w ustawy) oraz zostało podpisane przez wójtów obu gmin (art. 46 ust. 1 w/w ustawy).

Wskazać należało, iż w dacie zawarcia porozumienia żadne przepisy prawa nie przewidywały skutku nieważności dla działań podjętych przez organy gminy bez kontrasygnaty skarbnika.

Fakt, iż gmina D. nie przejęła całego zadania, tzn. aż do dostarczenia wody do indywidualnych odbiorców, tylko jego część poprzez wydobywanie, uzdatnianie i doprowadzenie wody do wodociągu (sieci) należącej do gminy G., która następnie (poprzez Gminny Zakład (...)) dostarcza ją do poszczególnych odbiorców i pobiera od nich opłaty, nie oznacza, że nie mamy do czynienia z porozumieniem międzygminnym (art. 74 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym), ponieważ dopuszczalne jest współdziałanie w realizacji zadania poprzez porozumienie bez potrzeby tworzenia związku komunalnego, który jest odrębnym podmiotem prawa.

Jak czytamy w publikacji autorstwa L. K. pt. „Związki i porozumienia komunalne” (Samorząd Terytorialny nr 10 z 1991 roku, str. 3-12) „w sprawach nie uregulowanych dla charakteryzowania porozumienia właściwe są przepisy dotyczące statusu związków komunalnych. Stosuje się je przy tym w sposób odpowiedni. Oznacza to, iż w zasadzie strony porozumienia mogą specyficznie uregulować sposób wykonywania zadań publicznych przez wskazaną gminę. (...) Zawarte porozumienie rodzi stosunek prawny między stronami o treści determinowanej postanowieniami porozumienia. (...) Każda ze stron porozumienia ma swobodę podjęcia decyzji co do współdziałania i ukształtowania jego treści – sytuacji ich jest równorzędna. Strony porozumienia podejmują działania polegające na realizacji zadań o charakterze publicznym. Sposób ich realizacji wymaga posługiwania się administracyjnymi formami działania.”.

Skoro w realiach niniejszej sprawy Gmina G., na której ciąży zadanie własne polegające na zaopatrzeniu jej mieszkańców w wodę, pomimo posiadania infrastruktury służącej do rozprowadzania wody i dostarczania jej do indywidualnych odbiorców, nie posiadała wystarczających zasobów wodnych, stacji wydobywania i uzdatniania wody dla mieszkańców wszystkich wiosek położonych na jej terenie, powierzyła zadanie w zakresie wydobywania, uzdatniania i doprowadzania wody do własnej sieci Gminie D. na warunkach określonych w przedmiotowym porozumieniu z 1993 roku.

Wskazać należy, iż przez ponad 15 lat powodowa Gmina wywiązywała się z powyższego porozumienia, a pozwana Gmina uiszczała na jego podstawie należności



za dostarczoną wodę. Dopiero gdy powódka upomniała się o realizację reszty obowiązków finansowych pozwanej wynikających z realizacji powierzonego powódce zadania w postaci refundacji kosztów remontów i modernizacji urządzeń wodociągowych związanych ze stacją M., pozwana, nie negując faktu dokonania przez powódkę stosownych napraw

i modernizacji, przy ich całkowitej zasadności potwierdzonej również przez biegłego sądowego, odmówiła zapłaty, przy czym początkowo nie negując, iż łączyło je od 1993 roku porozumienie komunalne. W. Gminy G. po wezwaniu do zapłaty napisał bowiem do W. Gminy D. propozycję rozwiązania sytuacji „w sprawie realizacji porozumienia dotyczącego zaopatrzenia mieszkańców gm. Grabów w wodę do celów socjalno-bytowych” posługując się w treści tego dokumentu pojęciem porozumienie komunalne, wskazując jedynie na niedochowanie przez powódkę ustaleń zawartych w porozumieniu komunalnym poprzez nieinformowanie pozwanej o dokonywanych naprawach i modernizacji

i uniemożliwienie uczestnictwa w tych czynnościach. Dodał także, iż pozwana niezasadnie została obciążona dwukrotnie kosztami remontów – raz na podstawie porozumienia komunalnego, a następnie na podstawie ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i wydanym na jej podstawie rozporządzeniu. Nawet na etapie pierwszego procesu (sygn. akt I C 94/10) Gmina G. nie kwestionowała, że łączyło ją z Gminą D. porozumienie komunalne z 1993 roku. Dopiero w toku niniejszej sprawy pozwana zakwestionowała charakter łączącego strony stosunku prawnego, przy czym, w ocenie Sądu Okręgowego, było to spowodowane jedynie nieudolną próbą zniweczenia roszczeń powódki poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. W tej sytuacji za całkowicie chybione Sąd II instancji uznał stanowisko apelującej, iż porozumienie ma charakter umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorstwami wodociągowo-kanalizacyjnymi w rozumieniu ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, tj. pomiędzy Gminą D. a Gminnym Zakładem (...) w G..

W ocenie Sądu Okręgowego, w zakresie swobody kształtowania przez jednostki samorządu terytorialnego treści porozumienia międzygminnego mieści się m.in. umożliwienie przedstawicielom gminy powierzającej uczestniczenia w podejmowaniu decyzji o zakresie

i celowości prac remontowo-modernizacyjnych. Przy czym uczestnictwa w tym procesie decyzyjnym nie należy utożsamiać, jak chciałaby skarżąca, z decyzjami podejmowanymi przez organy związku komunalnego, z którym w niniejszej sprawie oczywiście nie mamy do czynienia, ani ingerencją w uprawnienia mocodawcze gminy przejmującej.

Skarżąca zarzuciła także, iż w § 14 porozumienia w sprawach nieuregulowanych tym porozumieniem strony postanowiły, iż zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego oraz przepisy szczególne. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie przesądza to cywilnoprawnego charakteru łączącego je stosunku, bowiem postanowienie takie mogło dotyczyć choćby kwestii odsetek za opóźnienie w opłatach za wodę i należnościach z tytułu partycypacji w kosztach remontów, o których nie ma mowy w porozumieniu.

Wobec powyższego, pominięcia w uzasadnieniu wyroku rozważań na temat zarzutu przedawnienia nie można zakwalifikować jako nierozpoznanie istoty sprawy, bowiem odnosząc się do tego co jest przedmiotem sprawy, w tym ustalając materialnoprawną podstawę roszczeń powódki i oceniając ich zasadność, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, iż należą one do sfery prawa administracyjnego, a nie cywilnego, którego instytucją jej przedawnienie roszczeń (art. 117 § 1 k.c.).

W świetle powyższych rozważań jako niezasadny Sąd Okręgowy ocenił również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który miałby polegać, jak wynika z uzasadnienia apelacji, na pominięciu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestii takich jak charakter łączącego strony stosunku prawnego i podnoszonego w tym kontekście zarzutu przedawnienia.

Sąd Okręgowy nie podzielił także kolejnego zarzutu naruszenia przepisów postępowania a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu

sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy wskazał w ocenie materiału dowodowego, iż za wiarygodne uznał dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Nadto wskazał przyczyny pominięcia w swoich rozważaniach zeznań większości przesłuchanych świadków oraz przesłuchanych w charakterze stron postępowania: powoda W. Gminy D. Z. W. i pozwanego W. Gminy G. R. K.. Sąd I instancji dokonał nadto wyczerpującej i przekonującej oceny opinii biegłego sądowego z zakresu analizy ekonomicznej, ekonomii, księgowości, rachunkowości

i finansów. Wskazał, iż jest ona rzetelna, fachowa i jako taka w pełni przydatna dla celów dowodowych, ale jedynie w tej części, w której biegły dokonuje wyliczenia kosztów poniesionych przez Gminę D. w latach 2004-2008 na remonty i modernizację Stacji (...) w M.. Wyjaśnił przyczyny pominięcia opinii w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu I instancji, którą Sąd II instancji w całości podziela, biegły przekroczył swoje kompetencje, gdyż dokonał interpretacji obowiązujących przepisów prawa, co jest wyłączną kompetencją Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę.

Zatem nie można uznać, że Sąd I instancji nie rozważył zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wnioski wyprowadzone przez Sąd Rejonowy co do oceny zaoferowanych dowodów również nie są obciążone błędem i prowadzą do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Skarżąca podnosząca zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. powinna wskazać jakie kryteria oceny Sąd naruszył przy ocenie konkretnych dowodów uznając ich wiarygodność lub odmawiając im takiego charakteru (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753). W ocenie Sądu Okręgowego, skarżąca nie wskazała konkretnych naruszeń w tym zakresie. Ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, iż Sąd dokonał oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, jak również w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, poprzez uznanie, iż powództwo jest zasadne pomimo, iż z zebranego

w sprawie materiału dowodowego (w tym z jednoznacznej opinii biegłego) wynika, iż roszczenie nie jest roszczeniem z porozumienia komunalnego, tylko roszczeniem cywilnoprawnym. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższy zarzut stanowi jedynie polemikę

i to w głównej mierze nie z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy, a z subsumpcją tychże ustaleń pod normę prawną niezgodną ze stanowiskiem strony pozwanej.

Jako bezzasadny należało ocenić zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. pomimo, iż Sąd II instancji nie podziela stanowiska Sądu I instancji o związaniu prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 11 kwietnia 2011 roku w sprawie o sygn. akt I C 94/10 zarówno w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia jak i w zakresie pisemnych motywów tego rozstrzygnięcia, w sposób uniemożliwiający dokonanie

w kolejnym procesie pomiędzy tymi samymi stronami o roszczenia wynikające z tego samego stosunku prawnego, ale za inny okres, odmiennej oceny i odmiennego osądzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, w każdym postępowaniu Sąd zobowiązany jest poczynić własne ustalenia faktyczne na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zgodnie z zasadą bezpośredniości dowodów (art. 235 § 1 k.p.c.) oraz w każdej sprawie ma obowiązek dokonania prawidłowej wykładni normy prawnej i jej prawidłowego zastosowania stosownie do zasady autonomii jurysdykcyjnej, co może doprowadzić do odmiennych ustaleń

i wniosków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 roku, sygn. akt IV CSK 726/14, LEX nr 1827141). Niemniej jednak Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie zawarte

w przywołanym przez Sąd Rejonowy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 roku (sygn. akt II CKN 655/98, LEX nr 51062), iż istota uregulowanej w przepisie art. 365

§ 1 k.p.c. mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia polega na tym, że wymienione w nim podmioty powinny mieć na względzie fakt wydania prawomocnego orzeczenia i jego treść. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest bowiem właściwa sytuacja, w której w tym samym stanie faktycznym pomiędzy tymi samymi stronami dokonywana jest odmienna ocena ich sytuacji prawnej.

W niniejszej sprawie pomimo, iż Sąd Rejonowy uznał bardzo szerokie rozumienie mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, to poczynił własne ustalenia faktyczne, przeprowadził znacznie bardziej rozbudowane postępowanie dowodowe niż Sąd orzekający we wcześniejszym procesie oraz dokonał analizy prawnej i subsumpcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy prawa, co doprowadziło go ostatecznie do tych samych wniosków i takiego samego rozstrzygnięcia jak w sprawie o sygn. akt I C 94/10.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 316 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, iż otwarcie zamkniętej rozprawy celem dopuszczenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy I C 94/10 pomimo, iż na rozprawie w dniu 7 maja 2013 roku Sąd dopuścił analogiczny dowód (z ograniczeniem do konkretnych dokumentów) nie było uchybieniem mającym wpływ na rozstrzygnięcie, ani znacznie nie przedłużyło postępowania. Poza tym, stosownie do zarządzenia z 7 maja 2013 roku wykonano jedynie kserokopie określonych kart z akt I C 94/10, podczas gdy po otwarciu zamkniętej rozprawy załączono całe akta.

W ostatniej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 20 i art. 23 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (t.j. Dz.U. 2015.139) oraz wydanego na podstawie tej ustawy Rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 roku w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz.U. 2006.127.886).

Sąd II instancji podzielił przy tym stanowisko Sądu I instancji, iż powołane wyżej przepisy dotyczące ustalania cen i taryf za dostarczaną wodę, nie znajdują zastosowania przy rozliczaniu kosztów napraw i eksploatacji urządzeń wodociągowych w przedmiotowej sprawie, ponieważ sposób rozliczenia nakładów, poczynionych przez Gminę D. na stację uzdatniania wody, został zgodnie ustalony przez strony w drodze porozumienia komunalnego. Przy czym, porozumienie to zostało zawarte kilka lat przed wejściem w życie przepisów powyższej ustawy i nigdy nie uległo modyfikacji, podlegając realizacji

w niezmienionej postaci zarówno przed jak i po wejściu w życie omawianych aktów prawnych. Podkreślić także należało, iż ceny za jednostkę dostarczonej przez powódkę wody prawie nie zmieniały się w okresie obowiązywania porozumienia komunalnego z 1993 roku

i były dużo niższe niż stawki obowiązujące na terenie pozwanej gminy. Zdaniem Sądu, może to oznaczać, iż koszty remontów i modernizacji urządzeń w stacji M., o których mowa

w przedmiotowym porozumieniu, nie zostały ujęte w cenie i taryfie za dostarczaną wodę. Dodać należało, iż nawet jeżeli, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, przepisy powyższej ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia, przewidują jednoznaczny obowiązek rozliczania kosztów napraw i eksploatacji urządzeń wodociągowych poprzez zwiększanie taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, to pozwana nie wykazała, aby w niniejszej sprawie powódka tenże obowiązek dopełniła, co miałoby prowadzić do skonsumowania dochodzonych należności w uregulowanych opłatach za wodę. Powyższe akty normatywne nie stanowią również, aby utraciły moc lub uległy rozwiązaniu z mocy prawa porozumienia międzygminne, obowiązujące w dniu wejścia w życie ustawy

i rozporządzenia. Na odmienne stanowisko Sądów obu instancji w tym zakresie nie mogła mieć wpływu opinia biegłego, ponieważ biegły wskazując na obowiązek w kalkulowaniu przez Gminę D. kosztów remontów i modernizacji stacji wodociągowej do ceny wody, w istocie dokonał wykładni omawianych przepisów, co jest domeną sądu. Jak zostało to już wskazane wcześniej, W. Gminy G. dopiero w 2010 roku, tj. po 17 latach od zawarcia porozumienia, napisał do W. Gminy D., że opłaty za remonty stacji M. zawarte są w opłatach za wodę (wliczone w taryfę za dostarczaną wodę) i wniósł o zmianę § 6, 7, 8, 10 porozumienia.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powódki 1.200 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w

zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013.461 z zm.).